

POSTANOWIENIE

Dnia 13 sierpnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Skoczowska

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 13 sierpnia 2025 r.

sprawy **K.G.**,

skazanego za popełnienie przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i innych,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego,

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi,

z dnia 3 września 2024 r., sygn. akt V Ka 769/23,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi

z dnia 20 marca 2023 r., sygn. akt VI K 637/21,

postanowił

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego K.G. kosztami postępowania kasacyjnego;**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. S.K. z Kancelarii Adwokackiej (B.) kwotę 885,60 zł, w tym 23 % VAT, z tytułu wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji.**

[WB]

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi wyrokiem z dnia 20 marca 2023 r., sygn. akt VI K 637/21, uznał oskarżonego K.G. za winnego tego, że:

„w nieustalonym dniu, w czasie od listopada 2018 roku do grudnia 2018 roku w Łodzi, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, wprowadził do obrotu znaczne ilości środka odurzającego w postaci ziela konopi innych niż włókniste potocznie zwanych marihuaną w ilości nie mniejszej niż 2.000 gramów netto o wartości 36.000 zł, w ten sposób, iż sprzedał wyżej wymienione środki T.R., przy czym czynu dopuścił w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za przestępstwo podobne wyrokami Sądu Rejonowego dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie w sprawie o sygn. II K 1070/12 i Sądu Rejonowego dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi w sprawie o sygn. IV K 646/12”, tj. przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w związku z art. 64 § 1 k.k., za które wymierzył mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 100 stawek dziennych grzywny po 20 złotych (pkt 1). Ponadto Sąd I instancji orzekł w przedmiocie przepadku korzyści majątkowej (pkt 2).

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 3 września 2024 r., sygn. akt V Ka 769/23, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu I instancji.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego, zaskarżając go w całości, zarzucając:

„1. rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez nienależyte rozważenie zarzutów apelacji dotyczących dokonania błędów w ustaleniach taktycznych oraz obrazy przepisów postępowania karnego, tj.: art. 5 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., mającej wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, nieuwzględnienie okoliczności korzystnych dla oskarżonego i rozstrzygnięcie wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym na niekorzyść oskarżonego, w szczególności poprzez:
- przyznanie waloru wiarygodności dowodowi z wyjaśnień D. N. w całości, podczas gdy dowód ten stanowi tzw. dowód z pomówienia, a jednocześnie treść danych wyjaśnień w części odnoszącej się do czynu zarzucanego K.G. nie została

potwierdzona treścią żadnego innego dowodu uzyskanego w sprawie, przede wszystkim nie została potwierdzona treścią wyjaśnień pozostałych oskarżonych, treścią zeznań świadków, ani treścią dowodów rzeczowych, a sam świadek wielokrotnie zmieniał swoje depozycje; ponadto D. N. nie posiada statusu osoby obiektywnej i bezinteresownej w sprawie, ponieważ zachodzi usprawiedliwione podejrzenie, iż obciążenie K.G. stanowi linię obrony D. N. i ma na celu upozorowanie współpracy z organami ścigania,

- odmowę waloru wiarygodności dowodowi z wyjaśnień oskarżonego K.G., podczas gdy treść jego wyjaśnień koresponduje z wyjaśnieniami T. R., a w aktach sprawy brak jest dowodów, które mogłyby podważyć wiarygodność wyjaśnień oskarżonego,

- częściową odmowę wiarygodności wyjaśnieniom T. R. bez dostatecznego i logicznego wyjaśnienia w uzasadnieniu wyroku, dlaczego akurat w zakresie czynu związanego z K.G. wyjaśnienia te nie zasługują na uwzględnienie, w sytuacji, gdy T. R. złożył obszerne i logiczne wyjaśnienia, nie umniejszającym przy tym swojej roli w przestępczym procederze, a także w przeważającej mierze przyznał się do zarzucanych mu czynów,

- przyjęcie odpowiedzialności za wprowadzenie do obrotu środków odurzających, podczas gdy substancja ta nie została zabezpieczona i poddana badaniom biegłego, celem ustalenia, czy rzekoma substancja rzeczywiście była środkiem odurzającym,

- przyjęcie odpowiedzialności za wprowadzenie do obrotu 2000 g marihuany, podczas gdy ilość ta nie została udowodniona ponad wszelką wątpliwość, a Sąd oparł swoje ustalenia jedynie na zeznaniach D.N., który nie był obecny przy ważeniu środków, a ponadto wielokrotnie zmieniał swoje depozycje,

2. rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. art. 7 k.p.k., polegające na arbitralnym oraz bezkrytycznym zaakceptowaniu przez Sąd odwoławczy niewątpliwie nieprawidłowej oceny materiału dowodowego poczynionej przez Sąd I instancji i przez to brak należytej kontroli odwoławczej zastosowania art. 7 k.p.k. w toku przeprowadzonego postępowania, przy jednoczesnym ogólnikowym powoływaniu się na poprawność orzeczenia Sądu a quo”.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację prokurator Łódzkiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Łodzi wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, w związku z czym podlegała oddaleniu na posiedzeniu w trybie opisanym w art. 535 § 3 k.p.k.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie powtarzana jest teza, zgodnie z którą o obrazie art. 433 § 2 k.p.k. można mówić wtedy, gdy sąd w ogóle nie rozważył wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, albo uczynił to w sposób rażąco odbiegający od standardu kontroli odwoławczej, zaś o naruszeniu art. 457 § 3 k.p.k. - gdy w uzasadnieniu wyroku nie zostanie zawarta argumentacja odnośnie do określonego potraktowania zarzutów i wniosków apelacji, a więc wtedy, gdy sąd uznając zarzuty apelacji za zasadne lub niezasadne, nie wyjaśni swojego stanowiska, ewentualnie przedstawiona argumentacja będzie zawierała braki (zob. np. postanowienie SN z dnia 25 lutego 2025 r., sygn. akt IV KK 4/25). Należy jednocześnie mieć na uwadze, że dla prawidłowego podniesienia zarzutu kasacyjnego nie wystarczy samo stwierdzenie, że sąd odwoławczy nie rozpoznał określonego zarzutu apelacyjnego, czym naruszył art. 433 § 2 k.p.k., lub nie rozważył go należycie (dopuszczając się obrazy art. 457 § 3 k.p.k.), ale konieczne jest wykazanie, że przy dokonywaniu kontroli odwoławczej uchybienie zaistniało w rzeczywistości, a nadto opisanie na czym ono polegało i dlaczego stanowi tak rażące naruszenie przepisów, że można je przyrównywać w swych skutkach do uchybienia w postaci bezzwzględnej podstawy odwoławczej (zob. np. postanowienie SN z dnia 30 kwietnia 2025 r., sygn. akt IV KK 114/25).

Tymczasem w przedmiotowej sprawie skarżący nie wykazał należycie, by rzeczywiście Sąd odwoławczy nie odniósł się do zarzutów apelacyjnych albo rozpoznał je nienależycie. Zdaniem obrońcy skazanego nieprawidłowe

postępowanie Sądu Okręgowego w Łodzi dotyczyć miało zawartych w apelacji zarzutów naruszenia przez Sąd I instancji art. 5 § 2 k.p.k. (zarzut 2 apelacji), art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., a także art. 7 k.p.k. (zarzut 1 apelacji).

Po pierwsze, już sama treść zarzutów dowodzi, że skarżący nie twierdzi, by Sąd odwoławczy zarzutów nie rozpoznał, a jedynie, że nie rozpoznał ich zgodnie z oczekiwaniami skarżącego. Jego zdaniem brak prawidłowej kontroli odwoławczej wynikał z „przyznania waloru wiarygodności dowodowi z wyjaśnienia D. N.”, choć treść tych wyjaśnień „nie została potwierdzona treścią żadnego innego dowodu uzyskanego w sprawie” oraz „odmowy waloru wiarygodności” dowodów z wyjaśnień K. G. i T. R., a tym samym „arbitralnego oraz bezkrytycznego akceptowania przez Sąd odwoławczy niewątpliwie nieprawidłowej oceny materiału dowodowego poczynionej przez Sąd I instancji”. Zdaniem obrońcy nieprawidłowość kontroli odwoławczej wynikała również z braku udowodnienia „ponad wszelką wątpliwość” ilości wprowadzonej do obrotu substancji, a ponadto braku ustalenia, że „rzekoma substancja rzeczywiście była środkiem odurzającym”.

Zarzuty te w znikomym stopniu zostały rozwinięte w uzasadnieniu kasacji. Skarżący wskazał, że „Sąd II instancji nie odniósł się do podnoszonych w apelacji obrońców zarzutów, a jedynie pozorował ich rozpoznania – co do niektórych z nich zawarł kilkuzdaniowe wypowiedzi o charakterze ogólnym, pomijając istotne treści kwestionujące ustalenia Sądu pierwszej instancji”. Następnie zaś skarżący usiłował wykazać, że zeznania D.N. w realiach sprawy nie powinny zostać ocenione jako wiarygodne, a ponadto, że okoliczności sprawy nie pozwalały na bezkrytyczne przyjęcie, że skazany wprowadził do obrotu 2000 g marihuany.

Rzecz jednak w tym, że powyższa argumentacja skarżącego w zasadzie sprowadza się do zakwestionowania prawidłowości oceny dowodów, a tym samym dotyczy ustaleń faktycznych w sprawie. Mając na względzie treść art. 523 § 1 k.p.k., taki sposób formułowania zarzutów kasacyjnych jest niedopuszczalny (zob. np. postanowienie SN z dnia 24 stycznia 2025 r., sygn. akt I KK 470/24). Wypada bowiem podkreślić, że żaden z argumentów skarżącego nie świadczy o tym, że apelacja została rozpoznana pobieżnie, w sposób niepełny, albo naruszający zasady odpowiedniej kontroli odwoławczej. Treść kasacji skłania ku przekonaniu, że skarżący zmierza wyłącznie do przeprowadzenia ponownej oceny materiału

dowodowego i przyznania innej wagi dowodom z wyjaśnień D. N., K. G. oraz T. R. Skarżący nie podał jednocześnie ani jednej racji przemawiającej za tym, że Sąd odwoławczy uchybił swoim obowiązkom wynikającym z treści art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

Należy również wyraźnie odnotować, że Sąd odwoławczy szczegółowo odniósł się do wszystkich zarzutów apelacyjnych. Nie mogło być zatem mowy o obrazie art. 433 § 2 k.p.k. Sąd Okręgowy w Łodzi uczynił również zadość obowiązkowi należytego wykazania, z jakich powodów zarzuty te okazały się bezzasadne (art. 457 § 3 k.p.k.). Kwestia oceny dowodu z wyjaśnień D. N. była szeroko omawiana przez Sąd odwoławczy i dotyczyła zarówno kwestii ogólnych (wartości dowodu z wyjaśnień „małego świadka koronnego”) jak i szczegółowych (powodów, dla których *in concreto* wyjaśnienia te można było włączyć do materiału dowodowego). Sąd odwoławczy wskazał, że na podstawie całokształtu wyjaśnień oskarżonych można było potwierdzić sprawstwo skazanego K.G. Obszerne rozważania stanowią argument przemawiający przeciwko uznaniu, że Sąd odwoławczy dokonał pobieżnej („kilkudzaniowej”, jak twierdzi skarżący w kasacji) analizy zarzutów apelacyjnych.

To samo dotyczy kontroli odwoławczej w zakresie zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. Po pierwsze, nie można łącznie postawić orzeczeniu zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. Naruszenie zasady *in dubio pro reo* możliwe jest jedynie wtedy, gdy sąd w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe i zgodnie z art. 7 k.p.k. ocenił zgromadzone dowody, a pomimo to z dowodów uznanych za wiarygodne nadal wynikają co najmniej dwie wersje faktyczne, zaś organ procesowy rozstrzyga niedające się usunąć wątpliwości niezgodnie z kierunkiem określonym w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. W przypadku zaś kwestionowania oceny poszczególnych dowodów, nie może być mowy o naruszeniu art. 5 § 2 k.p.k. (zob. np. postanowienie SN z dnia 22 sierpnia 2025 r., sygn. akt V KK 97/25). Trafnie zatem spostrzegł Sąd odwoławczy, że „sam fakt, że w sprawie występują przeciwstawne wersje zdarzenia, nie oznacza zaistnienia uzasadnionych wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k.”. Jedynie na marginesie wypada zatem odnotować, iż Sąd odwoławczy prawidłowo spostrzegł, że w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy Sąd I instancji zasadnie nie powziął wątpliwości

co do charakteru substancji oraz jej ilości, a tym samym Sąd I instancji nie dopuścił się naruszania art. 5 § 2 k.p.k.

O kosztach orzeczone na podstawie art. 636 § 1 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak na wstępie.

[WB]

[r.g.]